

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY. 030018

Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmonowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** II-e piętro telefon № 15,—czynna od godz. 17 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 14 i od 17 do 20. Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 17 do 19.
 Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Dobra ordynacja wyborcza to dobre ustawodawstwo.

Główne i zasadnicze prace Izb ustawodawczych dokonywane są w komisjach. Komisje sejmowe i senackie są temi laboratorjami, w których każdy projekt ustawy poddawany jest a w każdym razie winien być poddawany wszechstronnemu rozpatrzeniu.

Celem i zadaniem komisji Izb ustawodawczych jest przede wszystkim zbadanie, czy przedłożony projekt ustawy wywołany jest istotną koniecznością państwową i względem na dobro ogólne. Następnie musi ulec szczegółowej analizie zarówno pod względem prawniczym, jak i tych zadań, do jakich ma być dana ustawa powołana, jak n. p. ostatnio ustawa o ulgach podatkowych, ustawa o pożyczce inwestycyjnej i t. p.

Po tych badaniach przychodzą projekty ewentualnych zmian, które znów muszą być skrupulatnie rozpatrzone. Wreszcie nadchodzi stadium ujęcia rozpatrywanego projektu ustawy w taką całość, która już jako owoc dojrzałej myśli, uchwalona ma być przez plenum, a następnie wprowadzona w życie i z życiem skonfrontowana.

Praktyka pod tym względem nietylko u nas, ale i we wszystkich państwach o ustrojach parlamentarnych wskazuje, że sprawność rzeczowa i sumiennosc fachowa komisji parlamentarnych odgrywają zasadniczą rolę w wartości i historii ustawodawstwa danego kraju. Szersze wywody na ten temat byłyby wyłamaniem drzwi otwartych. Wyłamaniem drzwi otwartych byłoby również przypominanie, ile zgubnych skutków sprowadza ustawa, opracowana niefachowo i nierzeczowo.

Jeżeli zatem chcemy uniknąć tych błędów i krzywd, jakie wynikają ze stosowania nierealnych, a niejednokrotnie życiowo wprost fałszywych ustaw, musimy zdobyć się na to żeby te laboratoria, jakimi są komisje Izb ustawodawczych działały jaknajbardziej celowo, jaknajbardziej precyzyjnie, i jaknajbardziej celowo.

Jakżeż to osiągnąć? Sposób na to jest tylko, żeby ludzie, zasiadający w komisjach, odpowiadali zadaniom, do których są powołani.

Celu tego nie osiągniemy dopóty, dopóki obowiązująca po dziś utawa o ordynacji wyborczej nie będzie zmieniona w tym sensie, że skład osobowy Izb ustawodawczych przestanie być emanacją partii,

a stanie się reprezentacją indywidualnych wartości ludzi dojrzałych i w pracy publicznej wypróbowanych. Dziś bowiem, w konsekwencji wyborów na numerki partyjne również i w komisjach zasiadają numerki partyjne, a nie ludzie żywi i nie z partyjnego jedynie stanowiska ujmujący celowość ustaw. Do dziś najcenniejsza nawet siła fachowa niedopuszczana jest do pracy w komisjach, jeżeli nie należy do partji i niepodporządkowuje się jej interesom, gdyby nawet były one sprzeczne z interesem publicznym, co zresztą dzieje się najczęściej, jak to wykazują dzieje naszych Izb ustawodawczych szczególnie do maja 1926 r.

Dlatego też, jak i dla wielu innych względów, mających na celu naprawę naszej reprezentacji narodowej, konieczna jest zmiana dotychczas obowiązującej ordynacji wyborczej.

Bez dobrej ordynacji wyborczej, odpowiadającej dzisiejszym koniecznościom ustrojowym i dzisiejszej strukturze społecznej, nie będziemy mieli dobrego ustawodawstwa.

Tydzień L. O. P. P.

Nie przebrzmiały jeszcze echa żałobnych werbli i dzwonów, a już rzeczywistość nieubłagana przywołuje nas do codziennej pracy. Do pracy tej wrócić musimy, albowiem jednym z naczelnych wskazań Testamentu Wodza Narodu jest, że bezczynność prowadzi do klęski.

Wiemy, co czynić należy, znamy zadania nałożone na Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Musimy pracować ze zdwojoną energją, ufni w swe siły, wsłuchując się w idące od strony Krakowskiego Gościńca, z Wawelu do serc naszych hasła i wskazania.

Zarząd Główny L. O. P. P. świadom wielkiej odpowiedzialności wobec Ducha Wodza, postanowił przystąpić do spełnienia włożonych nań zadań natychmiast, pewien że wszyscy członkowie L. O. P. P. wydatnie pomogą mu w tem będą.

A więc rzucamy hasło:—Zwiększyć ilość członków L. O. P. P., zażądać współpracy całego społeczeństwa, nietylko 1.500.000 obywateli zrzeszonych w L. O. P. P.

Pamiętajmy, że składkami swemi budujemy najtrwalszy i najmilszy Sercu Wodza pomnik. Pomnik potęgi i bezpieczeństwa Ojczyzny, pomnik, którego budowę rozpoczął On Sam".

Przysposobienie Spółdzielcze Młodzieży Wiejskiej.

Spółdzielnie na terenie wsi są zjawiskiem powszechnym. W-g statystyki Państwowej Rady Spółdzielczej na 1-go stycznia 1934 r. było w Polsce 8057 Spółdzielni Rolniczych, należących do związków rewizyjnych, z czego 3459 oszczędnościowo-pożyczkowych, 1275 mleczarskich, 3092 handlowych i 141 innych. Prócz powyższych na wsi występują spółdzielnie spozycyców, do których należą rolnicy.

W dalszym ciągu będzie przyrastać ilość spółdzielni rolniczych, istniejące powiększą i pogłębią swój zasięg działania. Że tak będzie nie ulega wątpliwości. Życie dzisiejsze zmusza człowieka działającego w pojedynkę do organizowania się i rozwijania swoich zagadnień gospodarczych drogą zbiorowego wysiłku. Spółdzielczość więc, głosząc a zasady gromadzkiej pracy dla wspólnego dobra, konieczności ujmowania swoich spraw w swoje ręce, znajduje szerokie zastosowanie na wsi i znajduje je jeszcze w szerszym zakresie. Rozwiną się dotychczasowe formy pracy spółdzielcze i wypróbowane rodzaje spółdzielni, powstaną nowe.

Zorganizowana młodzież wiejska, mająca na celu wychowanie i przygotowanie do życia swych członków, jako pełnych obywateli, nie może zapominać o spółdzielczości. W tej dziedzinie młodzież czeka szereg nowych zadań. Wszak po dojściu do pełnoletności i samodzielności będziemy członkami spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, mleczarskich, jajczarskich, handlowych i innych, ba, będziemy nawet członkami zarządów i rad nadzorczych.

Pamiętać musimy przytem o ważnej rzeczy. Wyniki działalności każdej spółdzielni, zależą od jakości i zdolności ludzi będących zwykłymi członkami tej spółdzielni, jak i powołanymi przez ogół członków do pełnienia obowiązków członków zarządów i rad nadzorczych.

Na podstawie doświadczenia i obserwacji w życiu widzi się jasno, że każde niepowodzenie pracy spółdzielczej, zostało spowodowane nieudolnością czy złą wolą ludzi.

Do przyszłego udziału w ruchu spółdzielczym musimy się przygotować. Powstaje słowem cele zagadnienie przysposobienia spółdzielczego, które nie ma jednak opracowanych i wypróbowanych sposobów samokształcenia się w dziedzinie spółdzielczości, podobnie jak przysposobienie rolnicze.

W każdym razie wysuwa się pewnik, że winno ono być uzupełnieniem czy dalszym ciągiem przysposobienia rolniczego i wychowaniem członków w organizacjach młodzieżowych. Światłemu rolnikowi potrzebne są wiadomości w równej mierze z dziedziny uprawy ziemi, hodowli jak i organizowania zbytu wyprodukowanych artykułów, kupno niezbędnych towarów, kredytu i t. p.

Centralny Komitet od 4-praw Młodzieży Wiejskiej wspólnie ze spółdzielczością rolniczą stara się opracować dokładne programy dla przysposobienia spółdzielczego. Należy się spodziewać, że już na jesieni roku bieżącego będą one gotowe. Obecnie nim będziemy posiadali gotowe plany samokształcenia się w dziedzinie spółdzielczości winni wykorzystywać wszelkie posiadane warunki w miejscowości, gdzie Kolo Młodzieży się znajduje, aby zaznajamiać się ze spółdzielczością. Czytanie, dyskusowanie, zwiedzanie, praktykowanie—oto sposoby samokształcenia, które z całym powodzeniem możemy zastosować w organizacji młodzieżowej.

Przez nawiązanie łączności z miejscowymi spółdzielniami ułatwimy sobie znacznie zadanie. Prawie każda spółdzielnia ma kilka książeczek czy broszur z dziedziny spółdzielczości, prenumeruje pisma spółdzielcze, z których moglibyśmy skorzystać dla wspólnego przeczytania czy opracowania referatu.

Zwiedzanie miejscowych i sąsiednich spółdzielni przez urządzenie wycieczki, zaznajomienie się z ich warunkami pracy, organizacją da nam wiele wiadomości z dziedziny, w której będziemy pracowali.

Możemy przytem wykorzystać tych, którzy kierują temi spółdzielniami, że nas zapoznają bliżej na walnym zebraniu kola jak się to wszystko układa w spółdzielni. Jakże często przytem zdarza się, że

MARJAN MAŁUSZYŃSKI.

Dwaj historycy Łowicza.

(Ciąg dalszy).

Niestety nie znalazło się wielu chętnych do kontynuowania jego pracy. Syn zaczął, ale wkrótce przerwał, a potem ledwie jeden burmistrz i radny wpisali jeszcze kilka dokumentów. Powoli zapomniano o Cebrowskich. Niewiele pamiętek po nich zostało się w Łowiczu. Grób naszego historyka w kolegiacie w czasie późniejszych przeróbek i odnawiań kościoła uległ zniszczeniu. Zda się, że nie ocalał i jego dom, w którym Jan Kazimierz zatrzymał się po najeździe szwedzkim. Stał on pewnie na miejscu zajętem dziś przez gmach gimnazjum.

Dopiero w XIX wieku interesowali się historycy dziejami Łowicza. F. M. Sobieszczański zrobił nawet obszernie streszczenie Roczników Cebrowskiego. Ale nikt nie włożył tyle wysiłku w zbieranie materiałów, tyczących się przeszłości Łowicza, co Romuald Oczykowski. Nie będziemy tu podawali znanych powszechnie szczegółów z jego życia. Dowiedzieć się o tem można z przedmowy do drugiego wydania „Przechadzki po Łowiczu”. Ograniczymy się jedynie do omówienia jego pracy nad historją Łowicza. Wykazuje ona pewne podobieństwo do działalności Cebrowskiego. Jeden i drugi opracował zarys historii miasta i zebrał duży materiał źródłowy, którego w pełni nie wykorzystał. Są jednak między nimi i duże różnice.

Cebrowski pracy historycznej poświęcił zaledwie kilka lat, Oczykowskiemu zabrala ona lwią część życia. Pierwszy miał na oku cel wyłącznie praktyczny, stworzenie pomocy dla rządców miasta, drugi był wyłącznie historykiem, rozmiłowanym w przeszłości Łowicza, która mu dała tematy do kilkunastu prac drukowanych i masy notat źródłowych. Obaj odznaczali się umiłowaniem Łowicza i skromnością. Rozgłosu wcale nie pragnęli.

Oczykowski zdobył sobie pewne uznanie wśród historyków dzięki swym pracom drukowanym. Starał się w nich dać na podstawie źródeł obraz rozwoju historycznego Łowicza pod pewnym względem i zwrócić uwagę na zabytki jego przeszłości. Nie udało mu się tego celu osiągnąć w zupełności z powodu rozproszenia źródeł, pewnych braków w przygotowaniu naukowem i warunków niezbyt sprzyjających tego rodzaju pracy. O tem pomówimy obszerniej jeszcze. Cebrowski takich zadań sobie nie stawiał. Spisał on swe własne wspomnienia i przeżycia, uzupełnił je nieco wiadomościami o ciekawych zdarzeniach z wcześniejszych czasów i na tem poprzestął. Ponieważ ze współczesnych nikt się tem nie zajmował, więc praca jego ma wartość dużą samą siłą rzeczy, jako jedyne nieraz świadectwo tych czasów.

Jeżeli chodzi o kopjarz dokumentów miejskich Cebrowskiego i rękopiśmienną spuściznę Oczykowskiego, to los bardziej sprzyjał pierwszemu z nich. Miał on do dyspozycji bogate i uporządkowane archiwum miejskie, praktycznie znalazł dobrze organizację

owymi ludźmi są dawni kółkowicze, nasi starsi koledzy? Czy nie będą cenne ich uwagi o pracy i spółdzielni, gdy się podzielą swymi doświadczeniami z młodszymi kolegami.

Udział w niektórych czynnościach z życia spółdzielni. Wreszcie nawet—przy sprzyjających warunkach lokalnych praktykowanie w spółdzielniach przez niektórych członków.

Kilka tych rozrzuconych sposobów samokształcenia nie wyczerpuje całości zagadnienia przysposobienia spółdzielczego. Napewno w wielu miejscach znajduje się ich więcej. Trzeba tylko, żebyśmy je stosowali. Bo pamiętajmy, że spółdzielczość nie jest sama w sobie cudownym lekarstwem na bolączki

gospodarcze. Na wyniki spółdzielni składa się umiejętna i harmonijna praca ludzi, czyni nas jako rolników w niedługiej przyszłości. Chodzi przytem jeszcze o to, abyśmy nasze doświadczenia w zakresie przysposobienia spółdzielczego zarówno dodatnio jak i ujemnie, komunikowali za pośrednictwem swej organizacji Centralnemu Komitetowi od Spraw Młodzieży Wiejskiej w Warszawie ul. Kopernika 30, gdzie jak wyżej zaznaczyłem pracuje się wspólnie ze spółdzielczością rolniczą nad ułożeniem programów przysposobienia rolniczego. Próby skrętnie są tam zbierane. Dobre więc doświadczenia w jednych miejscowościach posłużą na wykorzystanie ich w całej Polsce.

F. Dratwa.

Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów w Łowiczu.

W dniu 2 czerwca r. b. o godz. 11-ej w małej sali Domu Ludowego w Łowiczu odbył się Powiatowy Zjazd Delegatów Związku Rezerwistów z pow. Łowickiego, na terenie którego znajduje się 7 kół: a mianowicie: w Łowiczu, Bielawach, Bolimowie, Kominie, Łyszkowicach, Bąkowie, Jamno.

Zjazd zaszczyli swoją obecnością Pp. Starosta Powiatowy K. Siwik (przewodniczący) Pulkownik M. Krudowski, Kapitan M. Kucharski, delegat Zarządu Okręgowego Inż. Zawadzki, Burmistrz J. Myśliwiec, Prezes BBWR Inż. Czarnowski, Prezes Związku Legionistów Dyrektor F. Sierantowicz, Prezes Zarządu Ochotn. Straży Poż. inż. Bukowski, Prezeska Rodziny Rezerwistów profesorowa M. Witkiewiczowa. Na Zjazd przybyło 28 Delegatów reprezentujących członków Z. R. zrzeszonych w Kołach: Łowicz.

Zjazd uczcił pamięć zmarłego Marszałka odczytaniem Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rozkazu Zarządu Okręgowego, jednogłosem milczeniem i powzięciem następującej uchwały.

„Dnia 12 maja 1935 r. o godz. 20-tej minut 45 przestało bić serce Najwierniejszego Syna Polski, w dniu tym zgasło doczesne życie Józefa Piłsudskiego Pierwszego Marszałka Polski, Wodza i Wychowawcy Narodu.

Dzisiaj—gdy drogie nam Szczątki Najukochańszego Komendanta spoczęły w grobach królewskich, a serce synowskie złożone zostało u stóp prochów największej i najszczęśliwszej z Matek w kościele Ostrobramskim św. Teresy w Wilnie, pragnąc oddać hold i cześć Ceniom Twórcy nowej Polski — Delegaci Związku Rezerwistów na zjeździe powiatowym w Łowiczu dnia 2 czerwca 1935 r. w Domu Ludowym zebrani jednogłosem postanawiają.

Stać zawsze wiernie na straży wskazań, myśli i ideałów, jakie narodowi polskiemu Wódz Nieśmiertelny w spuściźnie pozostawił.

Poprzeć czynnie każdą akcję obywatelską, która będzie miała na celu upamiętnienie i ugruntowanie wielkich czynów Marszałka w umysłach obecnych i przyszłych pokoleń.

Niezależnie od tego my żołnierze rezerwy którym niegdyś przypadł ten wielki zaszczyt służenia w szeregach Zwycięskiego Wodza i Nieustraszonego Bojownika o Wolność i Niepodległość Polski—w chwili kiedy cały kraj jest spowity kirem żaloby, postanawiamy zaszczyścić na wieczną rzeczy pamiątkę w grunty Księstwa Łowickiego na mogile poległych w r. 1905, z ręki siepaczków zaborczych, członków organizacji bojowej P. P. S. frakcji rewolucyj-

i działalność władz miejskich, pismo starych dokumentów i łacina nie przedstawiały dla niego żadnych trudności. Dzięki tym sprzyjającym okolicznościom przy stosunkowo niewielkim wysiłku stworzył mimowoli ze swego kopjarza źródło pierwszorzędnej wartości dla historyków Łowicza. Oczywiście pracował w warunkach bez porównania gorszych. Z archiwum miejskiego widział tylko żalosne szczątki, łaciny dobrze nie znał, w mozolny sposób musiał pokonywać trudności przy odczytywaniu starych dokumentów, z którymi czasami zupełnie nie mógł dać sobie rady. Wreszcie pracy swego poprzednika nie znał i wcale z niej nie korzystał. Wogóle musiał wszystkiego sam uczyć się, własną pracą i przemysłowością dochodzić do źródeł i zbierać je. Niewiele wskazówek mogła mu nauka historyczna udzielić, bo przed wojną światową sprawa historii miast nie budziła większego zainteresowania. Pracował przytem w Łowiczu, zdala od ówczesnych centrów naukowych, między którymi zresztą Warszawa nie wybiła się na pierwszy plan. Działalność jego stoi na wysokości wymagań swej epoki i przewyższa nawet wiele podobnych poczynań nad historią miast byłej Kongresówki.

Oczywiście w czasach niewoli spojrzenie jego kierowało się w dalszą przeszłość, ku epoce Polski niepodległej. Niestety archiwum miejskie zawierało głównie akta z wieku XIX, starszych papierów niewiele tam było. Powędrowały one częściowo do Warszawy, a częściowo zaginęły lub rozproszyły się po całej Polsce. Oczywiście nie poszukiwał ich,

prawdopodobnie nie zechcianoby ich też pokazać mu w ówczesnych archiwach państwowych w Warszawie, a dłuższe wycieczki za kordon byłyby dość kosztowne. Przytem nie potrafiłby odnalezionych dokumentów, zwłaszcza starszych dobrze odczytać i skopjować dzięki słabej znajomości łaciny paleografii. W tych warunkach ograniczył działalność swą do skopjowania lub streszczenia papierów, znajdujących się na miejscu w Łowiczu. Korzystał tu z archiwum miejskiego, ze zbiorów kościelnych cechowych oraz prywatnych. Zajrzał także i do archiwów kościelnych w innych miastach, np. we Włocławku. Uzupelniał wiadomości w ten sposób zebrane odpisami źródeł już wydrukowanych, głównie w Liber beneficiorum Łaskiego, szczegółowym opisie dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z początku XVI wieku. Najwięcej zgromadził materiału z wieku XVIII, słabiej znacznie przedstawia się wiek XVII, a ze starszych czasów znajdujemy tylko pośrednie wiadomości, jeżeli nie liczyć odpisów źródeł już wydrukowanych. Pod względem treści wyróżnia się niemal kompletny zbiór odpisów przywilejów cechowych i różnych wiadomości, zaczerpniętych z papierów leżących w skrzynkach rzemieślniczych. Niewszystkie one przetrwały wojnę światową. Notował również swe własne spostrzeżenia nad życiem współczesnego Łowicza i wspomnienia o współobywatelach, których bliżej znał. Zapisywał nawet różne wiadomości bez żadnego związku z Łowiczem, ale interesujące go dla jakichś powodów.

(c. d. n.)

nej—grudy ziemi z Żułowa — gdzie ujrzał światło dzienne i spędził lata dzieciństwa mały Żuk, z 10-go Pawilonu, gdzie cierpiał za sprawy Polski niestrudzony organizator ruchu niepodległościowego, z ogrodów Belwederu, gdzie znajdował wytchnienie w żmudnej pracy tworzenia Polski Mocarstwowej i z pod stóp Wawelu, gdzie spoczął po trudach i ofiarnej pracy geniusz narodu a skąd Duch Jego kierować będzie Polską po wsze czasy.

Nadto postanawiamy z mogiły tych poległych za świętą sprawę Niepopległości wziąć ziemię ich krwią zroszoną celem domieszczenia jej do kopca Marszałka na Sowińcu w Krakowie, z którego przyszłe pokolenia czytać będą o miłości narodu do swego Wodza, wielbić będą Tego—co nam Polskę dał i w chwilach słabości i zwątpienia czerpać będą otuchę i wiarę we własne siły.

Telegramy i uchwały kondolencyjne.

Podajemy dalszy ciąg uchwał powziętych przez Rady Gminne spowodu śmierci ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

Rada Gminna gminy Jeziorko na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 15 maja 1935 r., po wysłuchaniu Orędzia P. Prezydenta Rzplitej powzięła jednomyślnie uchwałę: Rada Gminna gminy Jeziorko uchwała na podstawie art. 43 p-y wpisać Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na listę honorową obywateli gminy Jeziorko.

Kiernoza. Uchwała Rady Gminnej gm. Kiernoza, pow. łowickiego, województwa warszawskiego z dnia 15 maja 1935 roku. Rada Gminna gminy Kiernoza na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 15 maja 1935 r. wyrażając wolę i hold wszystkich obywateli gminy Kiernoza — jednomyślnie postanowiła nadać Obywatelstwo Honorowe gminy Kiernoza, powiatu łowickiego I-emu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

Uchwała Rady Gminnej gminy Kiernoza, pow. łowickiego, województwa warszawskiego z dnia 15 maja 1935 roku. Rada gminna gminy Kiernoza na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 15 maja 1935 roku, jednomyślnie wyraziła hold Cieniom Wielkiego Wodza Narodu, Budowniczego naszej Niepodległości i Niestrudzonego Bojownika o prawa ludu I-szego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Jednocześnie Rada Gminna postanowiła przeznaczyć kwotę zł. 25 na cele budowy Kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Jednocześnie dla uczczenia tych tułaczów, którzy pod wodzą Marszałka w dobie niewoli budzili naród z uśpienia, walczyli o Wolną Ojczyznę i życie młode złożyli w ofierze na Jej ołtarzu postanawiamy **godnie podporządkować** i otoczyć bratnią opieką miejsce ich kaźni i mogiłę, chroniącą ich kości. Grób poległych bojowców znajduje się na terenie lasu miejskiego.

Po załatwieniu szeregu spraw wybrano Zarząd Powiatowy w osobach: Koledzy — Dyr. A. Babski, A. Skokowski, F. Ziolkowski, J. Koralewski, (wszyscy ponownie) profesor S. Rękawek, J. Zieliński. Komisja rewizyjna—Koledzy: W. Grefkowicz, A. Kwiecień, F. Więcek. Po zakończeniu obrad odbył się skromny koleżeński obiad.

Kompina. Rada Gminna gminy Kompina na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 16 maja 1935 roku, po wysłuchaniu wniosku Przewodniczącego Rady Gminnej J. Bolimowskiego, powzięła jednomyślnie uchwałę: Rada gminy Kompina na nadzwyczajnym zebraniu w bolesnym historycznym momencie dla Państwa, w dowód holdu i czci dla Wielkiego Budowniczego Państwa, Wodza Narodu i Armii, postanawia na podstawie art. 43 p-y ustawy o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego nadać honorowe obywatelstwo gminy Kompina Pierwszemu Marszałkowi Polski ś. p. Józefowi Piłsudskiemu.

Rada gminna gminy Kompina na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 16 maja 1935 r., po wysłuchaniu Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej powzięła jednomyślnie uchwałę: Pograżeni w głębokim smutku po stracie Wodza Narodu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ślubujemy pracować dla dobra Polski, aby stać się godnymi spadkobiercami ideałów Wielkiego Budowniczego ojczyściej potęgi, nadto uchwalamy przez delegację wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych i przeznaczamy złotych 25 na budowę Kopca, celem uczczenia ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego.

Lubianków. Uchwała Rady Gminnej gm. Lubianków, pow. łowickiego. Rada Gminna zebrana na posiedzeniu w dniu 15 maja 1935 r. wyrażając wolę ludności i całej Gminy jednogłośnie postanawia wpisać Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na listę I Honorowego Obywatela gminy Lubianków.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Łowiczu.

„Poznaj swój kraj”—oto hasło, które na plan pierwszy wysunęło polskie T-wo Krajoznawcze.

Poznaj swój kraj, a wtedy niezawodnie wzmocni się nić, która cię z nim wiąże, pogłębi się poczucie przynależności do wspólnej wielkiej rodziny.

Jeżeli chcesz wyczuwać jasno i silnie, że jesteś jednym z ogniw łańcucha narodowego, musisz czuć się z nim związany nierozzerwalną mocą.

Tę moc tworzy poznanie dokładne społeczeństwa, poznanie bogactw przyrodzonych kraju,—dział rozumów i rąk ludzkich. Starajmy się poznać miejscowość przez nas zamieszkałą, albo też okolicę, w której czas dłuższy spędzamy, usiłujmy poznać ją, stosownie do naszego zamilowania, albo w kierunku geograficznym, albo też w kierunku archeologicznym, geologicznym, przyrodniczym lub etnograficznym. W jakimkolwiek kierunku prowadzi będziemy badania, zacieśni się węzeł pomiędzy wami a tym te-

renem ziemi, na którym pracować będziemy i przyczynimy się do rozszerzenia zakresu wiadomości ogólnych w tym względzie, a być może nawet przypadną nam w udziale nowe a ciekawe odkrycia.

Sekcja Muzealna Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łowiczu pragnie na równi z innymi Oddziałami, które prowadzą oddawna akcję w tym kierunku, zachęcić tak młodzież uczącą się plci obu, jak i osoby starsze do przedsięwzięcia prac następujących:

1) opisu części terenu Ziemi Łowickiej zagadnienia dowolne conajmniej na 15 str.

2) poczynienia zdjęć fotograficznych na przestrzeni Ziemi Łowickiej przedstawiających: wizerunki włościan, sceny z życia Księżaków, zwłaszcza obrzędowe, mieszkania Księżaków, kapliczki i krzyże przydrożne i t. d. conajmniej 15 zdjęć.

(dokończenie na str. 7-ej.)

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Łowiczu

pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Wieś i wakacje.

Stajemy z początkiem tego roku szkolnego na przedprożu nowych prób władz szkolnych, które pewnymi ramami prawnymi chcą uregulować tak ważną sprawę dla życia szkolnego, jak sprawa przerw i odpoczynków. Nie zasechli po tamtej jeszcze atrament, jeszcze jest niezbyt odległa, a już nowa próba ujrzała światło dzienne i obowiązuje. Zatem mając na uwadze oba zdarzenia, trzeba sobie uświadomić pewne cechy charakterystyczne drogą refleksji, jaka nasuwa się na ten temat.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że co umysł—to pomysł, a każdy pomysł przy odrobinie elokwencji i gibkości myśli na swoją obronę potrafi zmobilizować dostateczną ilość argumentów. Dlatego nic dziwnego, że kiedy była mowa o organizacji roku szkolnego w swoim czasie na łamach „Głosu Nauczycielskiego” rozdarł się prawdziwy wórek z pomysłami. Było to istotne rozlupywanie włosa—ale już nie na czworo, a na czterdzieści czworo. Dziwne było tylko to, że „Głos Nauczycielski” tę akademicką pstrokaciznę drukował.

Nie trzeba zbytniej ostrości spostrzegawczej, ażeby zaobserwować, że życie (bieżące, rzeczywiste życie) nie jest kierowane jakimiś misternymi prawami. Jest w tem wszystkim pewien schematyzm, czambulizm, bo któżby układał poszczególne normy prawne, dostosowane do nieznaczących odchyłeń i słabiotkich refleksów? Dlatego też wszelkie zarządzenia, mające na celu wykluczenie oczek życia mikroskopijną szpilką paragrafików pozostaną nazawsze koncepcjami biurowego papierogryza i dostaną w kark w pierwszej potyczce z realnym życiem.

Te uwagi należałoby odnotować na marginesie do odwołanej organizacji roku szkolnego. Niewiadomo, komu na dobre ona miała wyjść: nauczycielom, dzieciom, rodzicom czy finansom szkolnym? Wątpliwe. Przez rozdrobnienie roku szkolnego na okresiki wzięła w papierowe szczypczyki ocen ucznia. Przez to samo posadziła nauczyciela przy biurku czy stolku do pisania. Po czterech miesiącach pracy (wrzesień, październik, listopad i grudzień) dawała nauczycielowi i uczniowi aż trzy tygodnie wypoczynku, a po ośmiu (poprzednie plus styczeń—kwiecień) tylko tydzień. A tu przydałyby się dłuższe ferje wobec przepracowania i przemęczenia.

Zabierając nauce trzy tygodnie czasu zimowego, organizacja dawała dziesięć dni sierpniowych. Każdy przyzna, że to nie jest współmierna rekompensata: ani ilościowa, ani jakościowa.

Zdecydowanie przytłaczająca większość szkół i dzieci szkolnych—to szkoły i dzieci wiejskie. Wieś nasza, to kolosalne środowisko, którego życie uzależnione jest wybitnie od tak olbrzymiego mechanizmu zdarzeń, jakimi są pory roku. One regulują stopień natężenia życia: spokojnego trwania czasu zimy i gorączki wysiłku czasu lata. Dlatego też taki stan rzeczy musi się odbić i odbija się na egzystencji szkoły, jako zjawiska mimo wszystko—sztucznego w organizmie życia wsi.

Zabranie trzech tygodni nauki w okresie zimowym, a danie dla wyrównania dziesięciu dni pracy w sierpniu było z gruntu złe. Dlaczego? Dziecko wiejskie, chłopskie, włościańskie, czy jakkolwiek je obejmujemy nazwą—to przedewszystkiem pracownik z powierzonego mu zakresu czy działu warstwu pracy, jakim jest gospodarstwo rolne. To gospodarstwo w zimie jest nieczynne. Idą zatem długie noce, wyspanie, względne dobre odżywianie wobec istnienia zapasów, idą dni bez natężenia pracy. Jest wypoczęcie fizyczne, a więc możliwość i czas do pracy umysłowej, do nauki szkolnej.

Inaczej wiosną i latem. Tu panuje gorączka wysiłku na ożywionym warstwie pracy: mały pracownik zostaje wprzęgnięty do roboty na swoim odcinku: niema różnicy między dzieckiem Podhala, Wielkopolski, czy Wileńszczyzny (vide „Dziecko wsi polskiej”—praca zbiorowa pod redakcją Marji Librachowej, wydana przez „Naszą Księgarnię” Z. N. P.) Więc wstawanie przed słońcem, niedosypianie, na przednówku niedojadanie, znużenie jednostajnością wysiłku, duchowy marazm i umysłowa prostracja przy obolałych mięśniach. W konsekwencji dziecko zasypiało na lekcji.

Jakkolwiek o tem mówić będziemy, nie da się zaprzeczyć, że w zimie frekwencja jest stosunkowo lepsza niż w lecie, aczkolwiek w lecie odpada taka trudność, jak posiadanie ciepłego ubrania. I nie pomagają restrykcje, kary, odpowiedzialność. Warstat być musi obsłużony. Jeszcze się dziś spotyka: „nie miałem czasu, bo prowadziłem konia przy radle”. Zamiast dzień w szkole, to dzień tu—oto nadwaga faktu.

Ostanio odwołana organizacja szkolnego roku pracy ogromnie była niepopularna wśród ludności wiejskiej. Nauczycielstwo ustawicznie było nagabywane o celowości takiego załatwiania sprawy. Wobec braku innych argumentów, kierowane się tu zwykłym chłopskim rozumem, który w gruncie rzeczy posiadał sporo słuszności. „W lecie jest potrzebny, a w zimie obja się kolo ściany—niech idzie lepiej do szkoły”. Widać więc, że wina leży nie w ludziach, a w warunkach egzystencji tych szero-kich mas chłopskich, które przecież stanowią „najbogatszą kraju siłę”, to też pewnych rzeczy nie ureguje się nawet całym autorytetem pisanego prawa, albowiem ulegnie ono temu potężnemu mechanizmowi, jakim jest świat zjawisk.

Przez takie postawienie sprawy trzeba przyznać, że zarządzenia z początku powstania naszego państwa miały pewien realny, życiowy chwyt. Umiały spojrzeć prawdzie prosto w oczy. Mam tu na myśli uprawnienie opieki szkolnej do czynienia przerw w nauce na czas najpilniejszych robót rolnych: albo tydzień przerwy i potem dobra frekwencja, albo zła frekwencja przez dłuższy przeciąg czasu. Nie zna czy to, abym był zwolennikiem zubożania dzieci wiejskich, o kilka czy kilkanaście dni pracy, albo zwiększenie czasu nauczycielskiego wypoczynku. Piszę o tem dlatego, ponieważ dobrze znam stosunki na wsi.

KONFERENCJE KSIĘGARNI SPÓŁDZIELCZYCH.

Celem omówienia spraw Księgarni Spółdzielczych należących do Związku Spółdzielni Spożywców Rzecz, Polsk, w dniu 26 maja w domu Zw. N. P. w Warszawie odbyła się specjalna konferencja Księgarni Spółdzielczych.

Z ramienia Księgarni Łowickiej na konferencji wziął udział p. J. Sosnowski.

Między innymi omówiono „zadania organizacyjne i wychowawcze spółdzielczych Księgarni Nauczycielskich, a w związku z tem sprawę zakładania i prowadzenia sklepików: „spółdzielni uczniowskich”.

Księgarnie Nauczycielskie, chcąc spełnić swoje zadanie, będą dążyć do utrzymania ścisłego kontaktu ze spółdzielniami uczniowskimi. Na terenie naszego powiatu istnieje już kilka dobrze prosperujących

sklepików szkolnych; należy jednak iść w tym kierunku, aby w niedalekiej przyszłości przy każdej szkole powstał sklepik, oparty na zasadach spółdzielczych, w myśl programów szkolnych i obywatelskim wychowaniu dzieci. Związek Sp. Sp. organizuje kursy dla nauczycieli-spółdzielców od 21 czerwca do 4 lipca b. r. przy rafinerji „Polmin” w odległości 3,5 kilom. od Drohobycza, a 12 km. od Truskawca. Kurs ten ma na celu przygotowanie instruktorów dla spółdzielni uczniowskich, którzy mogliby czuwać nad rozwojem spółdzielni uczniowskich i prowadzić takowe wzorowo. Koszt utrzymania na kursie wyniesie 60 zł. Zgłoszenia prosimy kierować do Księgarni Łowickiej, wnosząc zadatek 20 złotych.

(d. c. n.)

J. S.

Polski Czerwony Krzyż.

Doba obecna, doba wyścigu pracy i ofiarności wymaga stale i w każdej dziedzinie życia zbiorowego czynów zorganizowanego społeczeństwa. „Jeżeli chcemy obić koło historii tak daleko, aby wielka Rzeczpospolita Polska stała się wielką potęgą—musimy podjąć wielką pracę, w pracy tej trzeba umieć być ofiarnym” (J. Piłsudski).

To też idąc w myśl wskazań Wielkiego Marszałka stańmy się ofiarnymi, znajźmy w wypełnionym dniu jeszcze trochę czasu na pracę społeczną, na szerzenie idei instytucji, której cele i zadania daleko wybiegają w przyszłość, a jednocześnie gorąco służą ogółowi w chwili obecnej, zapiszmy się na Członka Polskiego Czerwonego Krzyża, popierajmy go niewielką miesięczną składką (25 groszy miesięcznie), propagujmy jego ideje, jego hasłom otworzmy serca.

Każdy dobry obywatel naszego państwa do P. C. K. należeć powinien, jego zadania znać i w czyn je wcielać. Nie powinny tu grać roli ani przekonania polityczne, ani wyznanie, ani pozycja społeczna, bo służyć bliźniemu w miarę sił powinien każdy: bogaty i biedny, katolik i żyd, cywilny i wojskowy, czy duchowny.

P. C. K. uważany jest za organizację, występującą tylko podczas wojny. P. C. K. rodowód swój wywodzi z tych czasów, kiedy warczały karabiny, zgrzytały szable i bagnety, ryły ziemię pociski armatnie i granaty: powstał na polu bitwy.

Lecz to było dawno i wiele się zmieniło w Polskim Czerwonym Krzyżu od owego czasu.

Dzisiaj P. C. K., nie zapominając nic o obowiązkach swoich, czekających go w czasie wojny, pracuje gorliwie dla społeczeństwa, wcielając w czyn hasło „Miluj bliźniego” przez zakładanie świetlic dla zaniedbanej moralnie i materialnie młodzieży naszej, przez zakładanie i utrzymywanie przytułków dla starców, przez prowadzenie akcji dożywiania bezrobotnych, przez uruchomienie kolumn dezynfekcyjno-kąpielowych. Przychodzi z pomocą najbardziej potrzebującym, opuszczonym bezrobotnym, walcząc jednocześnie z gruźlicą i brudem. Do tego dodać trzeba szereg wyszkolonych i wykwapowanych drużyn sanitarno-ratowniczych, sióstr pogotowia sanitarnego i t. p., które i w obecnej dobie oddają nieocenione usługi społeczeństwu.

By jednak P. C. K. mógł nadal prowadzić swoją działalność, musi się nim i jego pracą zainteresować całe społeczeństwo.

Troskanie się o swoje tylko, to anemja ducha, to martwota, to życie bez radości, bez światła—dobrego uczynku, a dla organizacji społecznych—koniec, unicestwienie. A Polski Czerwony Krzyż—jak i inne organizacje wyższej użyteczności—musi być, bo cięższych na nim obowiązków nikt nie spełni, a państwo i społeczeństwo jego pracy potrzebuje.

Ponieważ P. C. K. do realizacji swoich zadań potrzebuje dużo pieniędzy, M-stwo Spraw Wewnętrznych wyznaczyło na stale czas od 1 do 10 czerwca wyłącznie na urządzenie „Tygodnia Czerwonego Krzyża”, poświęconego popularyzowaniu idei czerwono-krzyżskich, zapoznania społeczeństwa z tem, co robi i co zamierza robić, werbowaniu nowych członków i wreszcie zbieraniu pieniędzy.

Dość liczny udział zaproszonych w zebraniu Komitetu Tygodnia P. C. K. w dn. 29 maja b. r.,—świadczy, że społeczeństwo łowickie interesuje się życiem swoich organizacji, co napelnia członków P. C. K. otuchą i wiarą, że ich wysiłki nie zostaną odosobnione, że kadry Rodziny Czerwono-krzyżskiej powiększą się, że listy werbunkowe nowych członków zapełnią się w nadchodzącym „Tygodniu” nazwiskami nowych członków i nie wrócą czyste do teczek, że idee P. C. K. znajdują oddźwięk w sercach wszystkich Łowiczan.

Przygotowujmy się do „Święta Morza”.

Główny Komitet „Święta Morza” pragnąc, by uroczystości w dniach 28 i 29 czerwca wypadły jak najwspanialej, przygotował olbrzymi i bardzo różnorodny materiał dekoracyjny oraz wzory i projekty dekoracji domów, bram propagandowych, mównic, balkonów, wystaw i t. p.

Na materiał dekoracyjny składają się sztandary L. M. K. artystycznie wykonane, po 75 zł., w które winny się zaopatrzyć większe organizacje społeczne i gospodarce, transparenty z drzewcami z hasłem „Budujmy okręty” na własnej stoczni” w cenie po 15 zł., flagi LMK do trybun po 15 zł., flagi do bram po 5 zł., w które winny się zaopatrzyć wszyscy właściciele domów, flagi LMK na szczyty bram po 1 zł. 50 gr., chorągiewki płócienne z kijkami po 80 gr., proporczyki płócienne na łodzie i kajaki po 50 gr., sygnałówki papierowe—37 szt. za 3 zł., proporczyki płócienne morskie—37 szt. za 3 zł., baloniki konkursowe z pocztówkami 100 sztuk za 30 zł., marnarzyki ze szkła—100 sztuk za 20 zł., nalepki na okna po 10 gr., reprodukcje obrazu prof. T. Pruszkowskiego p. t. „Wizja polskiej stoczni” (50X70 cm.) po 1 zł. i t. d.

Zamówienia na materiał dekoracyjny przyjmuje skarbnik Powiatowego Komitetu „Święta Morza” p. Babski dyr. K. K. O. w swym biurze, mieszczącym się w Domu Ludowym.

Powiatowy Komitet „Święta Morza” apeluje do wszystkich instytucji i organizacji—właścicieli budynków, lokali oraz do właścicieli domów, mieszkań, wystaw i t. d., by łaskawie zechcieli już zainteresować się dekoracjami na „Święto Morza” i wcześniej zamówić materiał dekoracyjny ze względu na trudności techniczne, związane ze sprowadzaniem materiałów z Warszawy.

3) opracowania zielnika jednego z następujących środowisk: łąki, moczaru, lasu, ugoru, gleby urodzajnej, brzegu stawu, głębokiego rowu, lub wydmy piaszczystej.

4) wyrysowania piórkiem kapliczek przydrożnych conajmniej 15.

Za najlepszy opis terenu Ziemi Łowickiej, najlepszy zbiór fotografii, najlepszy zielnik, przyznane będą nagrody w postaci książki z odpowiedniej gałęzi nauki.

Nadesłane na konkurs prace będą wystawione w Muzeum Towarzystwa Krajoznawczego w Łowiczu, — odznaczone przejdą za zgodą właścicieli do zbiorów Muzeum.

Na sędziów konkursowych będą zaproszeni specjaliści z odpowiednich dziedzin nauki tak z Łowicza jak i z poza Łowicza.

Praca jak również koperta mieszczące nzwisko i adres stojącego do konkursu, winny być opatrzone godłem i przesłane przed dniem I—II r. 1936 pod adresem Oddziału P. T. K. w Łowiczu.

Za Zarząd T-wa
Wł. Szymański.

Reportaż Filmowy z pogrzebu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dnia 12 czerwca b. r. (środa) w kinie „Eos” w Łowiczu wyświetlany będzie bezpłatnie film z uroczystości pogrzebu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W celu udostępnienia udziału ludności wiejskiej i młodzieży szkół powszechnych oraz w celu utrzymania porządku należy stosować się do poniższych zaleceń.

1) Grupy ludności przybywającej z gminy i wiosek lub grupy szkolne i organizacje posiadają swych kierowników, odpowiedzialnych za spokój, porządek i należyte rozprawienie uczestników.

2) Do 10 czerwca należy zawiadomić ile w przybliżeniu osób łącznie ze szkołami i organizacjami przybędzie do Łowicza i kto jest wyznaczony kierownikiem grupy gminnej.

3) Na godzinę przed oznaczonym czasem dla danej grupy kierownik grupy gminnej winien zgłosić w kinie „Eos” liczbę osób przybyłych.

4) Uczestnicy pod opieką kierownika winni stawić się przed kinem na 10 minut przed rozpoczęciem seansu dla nich przeznaczanego. Do kina wchodzić po uprzednim porozumieniu się z delegatem powiatowym, dyżurującym przy okienku w kasie kina.

5) Ustalony został następujący czas wyświetlania filmu dla ludności poszczególnych gmin:

godz. 9—12 szkoły z miasta Łowicza
godz. 12—13 wojsko
godz. 13—14 gm. Lubianków, Domaniewice i część Bielaw
godz. 14—15 gm. Bielawy (pozostała część) gm. Bolimów i część Nieborowa
godz. 15—16 gm. Łyszkowice i pozostała część Nieborowa
godz. 16—17 gm. Kiernoza i Kompina
godz. 17—18 gm. Jeziorko
godz. 18—19 gm. Bąków i Szkoła Rolnicza
godz. 19—20 gm. Dąbkowice
godz. 20—21 bezrobotni z m. Łowicza
godz. 21—24 organizacje i ogół publiczności z miasta

Wśród ludności gmin większość powinna stanowić młodzież szkolna starszych oddziałów, dla której dojazd organizują zarządy gminne.

Jednocześnie komunikujemy, że reportaż filmowy z pogrzebu Marszałka Polski będzie wyświetlany po dniu 22 czerwca r. b. za drobną opłatą z przeznaczeniem dochodu na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego. Ażeby umożliwić wzięcie udziału ludności niezamożnej Redakcja zwraca się z apelem do ludności miasta o ustąpienie miejsca w kinie w dniu 12 czerwca ludności najbardziej potrzebującej.

ZESTAWIENIE

Pożyczki Inwestycyjnej, subskrybowanej w powiecie łowickim do dnia 16 maja 1935 r. włącznie.

Kto subskrybował	Subskrypcja Poż. Inwestycyjnej do dnia 16 maja 1935 r. włącznie	
	ogólna suma	w tym w obliczeniach Poż. Nar.
Duchowieństwo: a) rzymsko-kat.	2.100	750
b) żydowskie	100	50
c) ewangelickie	200	100
Rolnicy: a) większa własność	16.500	7.000
b) mniejsza „	5.700	1.950
Przemysłowcy	7.500	3.150
Kupcy i handlarze	25.600	10.700
Rzemieślnicy	9.500	3.450
Pracownicy umysłowi: a) państw.	227.100	77.900
b) samorządowi	6.800*)	2.600*)
c) prywatni	15.200	5.350
Banki i lasy	16.200	5.300
Instytucje samorządowe	37.500	17.900
Inni: wolne zawody	1.600	450
emeryci państwowi	13.800	4.600
organizacje społeczne	2.500	1.150
pracownicy fizyczni	600	300
właśc. nieruch. mniejszych	1.900	750
	7.000	2.950
Razem	397.200.	146.400

Z powiatu łowickiego subskrybowano poza tem w innych miejscowościach poza Łowiczem (w Warszawie)

21.000

*) Kwota subskrybowana w instytucjach upoważnionych do przyjmowania subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Powiatowego Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej
inż. Jan Czarnowski

Kronika Strzelecka.

Pieszko do Krakowa. Celem całodziennego wzięcia udziału w sypaniu kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie oddział Z. S. Bielawy zainicjował wymarsz strzelców pieszo z Soboty do Krakowa w sposób następujący: oddział Bielawy deleguje dwóch strzelców Górskiego Stanisława i Ozimińskiego Brunona, którzy z workiem piasku ze strzelnicy strzeleckiej w Sobocie udają się pieszo do Krakowa według marszruty: Sobota, Piątek, Zgierz, Łódź, Pabjanice, Piotrków, Sulejów, Ruda Małaniecka, Radoszyce, Kielce, Jędrzejów, Miechów, Słomniki, Kraków—w czasie od 9.VI—19.VI 35 r.

Oddział Bielawy wzywa oddziały Związku Strzeleckiego w Łowiczu, Dąbkowicach, Kiernozi, Zdunach, Łyszkowicach, Bolimowie, Nieborowie, Kocierzewie, Łąnkach, Kompinie, Sierakowicach, Belchowie oraz Chaśnie aby według podanego powyżej wzoru zorganizowały podróże piesze do Krakowa z miejsca swoich siedzib. Marszruta dowolna. Jesteśmy przekonani, że wezwanie oddziału Bielawy znajdzie żywy odzew w wszystkich oddziałach Z. S. powiatu łowickiego.

Związek Strzelecki Powiatu Łowickiego.

W całej Polsce rozpoczęły się od dnia 2 czerwca 1935 roku na wszystkich strzelnicach Zawody o Odznakę Strzelecką p. n. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. Każdy obywatel poza zdobyciem Odznaki Strzeleckiej natychmiast po oddaniu 10 strzałów otrzymuje dyplom za spełnienie czynu obywatelskiego. W Łowiczu zawody odbywają się na strzelnicy małokalibrowej 10 p. p. (koszary Piłsudskiego) w dni powszednie od godz. 15-ej, w niedziele i święta od godziny 11-ej. Na terenie poszczególnych gmin zawody organizują miejscowe oddziały Zw. Strzeleckiego.

Cena za 10 strzałów plus 3 próbne, tarczę, i wyciąg z Regulaminu O. S. wynosi tylko 50 gr.

Wszyscy na strzelnicę!!! Wszyscy spełnijmy czyn obywatelski!!!
Zarząd i Komenda Powiatu Związku Strzeleckiego.

Kronika powiatu i miasta.

Obywatele. Robotnik przygnębiony brakiem pracy z powodu kryzysu musi znaleźć opiekę społeczeństwa. Państwo poczyniło wielkie wysiłki, stworzyło Fundusz pracy, daje robotnikowi w miarę możliwości zatrudnienie i zapomogę w okresie bezrobocia.

Spółeczeństwo ze swej strony musi objąć część agend, dopomagając robotnikowi do zaspokojenia jego potrzeb kulturalnych.

W okresie zimy, najczęściej do przetrwania dla robotnika i jego rodziny, jedynie czas spędzony w schludnie urządzonej świetlicy, kulturalna rozrywka, możliwość korzystania z czytelni pism i biblioteki odciąża umysł od troski o chleb codzienny umiła ciężką dół bezrobotnego. Świetlica taka istnieje, lecz brak w niej sprzętów, brak gier, brak środków materialnych na zakupienie pism i książek.

Odwolując się do ofiarności publicznej Zarząd Z. Z. Z. prosi obywateli m. Łowicza do składania fantów na loterię, z której dochód przeznaczony jest na świetlicę robotniczą, lub datku pieniężnego na zakup fantów.

Ofiary składać można w Administracji „Życia Gromadzkiego”.

Wyciągi Kolarskie w dniach od 7 do 10 czerwca na trasie Warszawa—Poznań—Łódź—Łowicz—Warszawa zorganizowane przez W. T. C. odbywają się pod hasłem „Polska szprycha, polski łańcuch Centra prowadzą do zwycięstwa”. W dniu 10 czerwca około godz. 1-szej w południe zawodnicy przejadą przez Łowicz.

Ofiary burzy. W dniu 6 b. m. w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem groźna burza, która pociągnęła za sobą 2 śmiertelne wypadki.

We wsi Mysłaków gm. Nieborów, został zabity na miejscu od uderzenia pioruna 18-letni Prók Józef, pędzący bydło z pastwiska.

We wsi Bednary, gm. Kompina, śmiertelnie ranny piorunem został na podwórzu swej zagrody 35-letni Ignacy Cytryński. Od pioruna zapalił się budynek mieszkalny, którego dach załamując się przyniósł nieszczęśliwego Cytryńskiego.

Wycieczki O. T. O. i K. R. W dniu 30 maja rb. OTO i KR. urządziło wycieczkę rowerową do Stacji Doświadczalnej torfowo-rolniczej w Błoniu pod Łęczycą. Pomimo dalekiej drogi—56 km.—zgłosiło się 46 kółkowiczów z rejonu gm. Baków i Kółka Rolniczego—Łowicz. Uczestnicy zwiedzili kompleksy łąk założonych na torfach, pole doświadczalne, gospodarstwo, miasto Łęczycę i starożytną katedrę w Tumie. OTO i KR. widząc duże zainteresowanie kółkowiczów urządzi w najbliższym czasie następujące wycieczki:

W dniu 15 czerwca r. b. do Żychlina Zbiórka dla rowerzystów na Blichu o godz. 6 m. 30 rano. Zbiórka dla rowerzystów w Zdunach o g. 7 m. 15 rano. Zbiórka dla jadących pociągiem na stacji Łowicz godz. 7—odjazd godz. 7 m. 40 rano. Zgłoszenia do dnia 13 czerwca rb. w OTO i KR w Łowiczu—Dom Ludowy.

W dniu 22 czerwca rb. do Skierniewic:—pole doświadczalne S. G. G. W. Zbiórka dla rowerzystów na Blichu o godz. 6 m. 30 rano. Zbiórka dla jadących pociągiem na stacji Łowicz o godz. 7—odjazd godz. 7.35. Zgłoszenia do dnia 14 czerwca w OTO i KR w Łowiczu.

Dnia 1 lipca rb. do Krakowa z jednodniowym zatrzymaniem w Częstochowie. Koszt wycieczki około 13 złotych. Zgłoszenia do OTO i KR wraz z zadatkami 10 zł. do dnia 21 czerwca rb.

L. O. P. P. od 10.VI do 20.VI r. b. na terenie m. Łowicza odbędzie się zbieranie ofiar na Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz zapisy na członków tejsze organizacji.

„Dzień Konia”. Termin zawodów sprawności konia pociągowego łowickiego, próba wozów i uprząży został przesunięty na dzień 17.VII b. r. z powodu żaloby narodowej.

BEDNARY. — Żałobne Akademje. Z powodu zgonu pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego odbyło się w dniu 17 maja r. b. w kościele parafialnym w Bednarach nabożeństwo żałobne. Po środku kościoła został ustawiony katafalk przybrany kwiatami i okryty Sztandarem Narodowym. Wartę honorową pełnili członkowie organizacji KPW, i BBWR i straży ogniowej i t. d.

Po skończonym nabożeństwie prezes ogniska KPW, obywatel Ratman, przed frontem członków organizacji odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej; następnie w domu Katolickim odbyła się akademja.

Miejscowy ksiądz proboszcz Grabowski odczytał kondolencje Papieża, następnie prezes Koła BBWR Godziebiewski wygłosił przemówienie o czynach i zasługach Wodza Narodu.

Na zakończenie ks. proboszcz Grabowski w krótkich i pięknych słowach skreślił zasługi Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego położone dla Państwa i Kościoła Katolickiego, powołując się na zawarty konkordat.

Gm. BAKÓW — URZECZE — biblioteka Koła Młodej Wsi. W dniu 2/VI w obecności kol. Machonia Z. przeprowadzono lustrację biblioteki Koła.

BIELAWY. W dniu 18 ub. m. w osadzie Bielawy odbyła się uroczystość ualobna poświęcona pamięci Pierwsz. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem „Ogniska Naucz.” i pracowników samorządu gminnego.

Na uroczystość tłumnie przybyła ludność całej gminy, organizacje społeczno-gospodarcze oraz dzieci Szkół Powsz.

Przed symbolicznym katafalkiem Straż Honorową pełnili: Strzelcy, Związek Rezerwy i Straż Ogniowa. Po Mszy wszyscy udali się przed trybunę na rynku. Po 3-minutowej ciszy w holdzie ś. p. Wielkiego Wodza odśpiewano Hymn Narodowy i zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia oraz odczytanie Orędzia p. Prezydenta. Następnie zapadła jednomyślna uchwała rezolucji: „Działwa szkolna, organizacje i ludność gm. Bielawy pow. łowickiego zebrani w dniu dzisiejszym na uroczystościach żałobnych, niniejszem wyrażają swe, z głębi serc zboliałych płynące uczucia: Łączymy się w głębokim smutku i żalobie z narodem i myśli nasze towarzyszą Drogim Zwłokom ś. p. Marszałka w ostatniej podróży. Ślubujemy uroczystie wszystkie swe siły i życie oddać na służbę Ojczyzny wzorem swego Ukochanego Wodza, który odszedł w wieczność”.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem: „Brygady”. Po skończonej uroczystości zebrani udali się do remizy Straży Ogniowej celem złożenia swych podpisów do Księgi Pamiątkowej.

OSZKOWICE. Dnia 22 ub. m. odbyła się uroczysta Msza żałobna i akademja ku czci ś. p. Pierwszego Marszałka Polski.

Mszy św. wysłuchano przy symbolicznym katafalku pokrytym purpurą i ubranym kwiatami. Po Mszy św. wszyscy udali się do remizy Straży Ogniowej. Tu w pięknie udekorowanej sali przed portetem Marszałka żałobną wartę pełnili miejscowi Strzelcy i Strażacy.

Po rozpoczęciu akademji przez odśpiewanie Hymnu Narod. zebrani uczcili pamięć Marszałka trzech minutową ciszą. Następnie zostały odczytane Orędzie p. Prezydenta, mowa Jego przed trumną w Krakowie oraz mowa ks. bisk. Gawliny. Wygłoszono również okolicznościowe wiersze i chór dzieci szkolnych odśpiewał Marsz. Zal. Chopina.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Brygady. Na uroczystości obecni byli: dzieci szkolne z Oszkowic i Borowa, poddz. Z. S. z Oszkowic i Borowa, miejscowa Straż Ogniowa i ludność. Akademia wywarła b. duży nastrój na obecnych na twarzach których odbił się smutek i żal po stracie ukochanego Wodza Narodu.

JEZIORKO. — Pożar. W dniu 23maja r. b. na szkodę Miki Wincentego z Goleńska, z nieustalonej przyczyny, spalił się dom mieszkalny, obora i stodoła. Straty wynoszą 3 000 zł.

Gm JEZIORKO—Zebrania Koła Młodej Wsi. W dniu 1/VI z udziałem kol. Machonia Z. odbyło się Zebranie Koła, na którym omówiono sprawy organizacyjne i ułożono program pracy Koła na najbliższy okres.

ŁYSZKOWICE—Niszczenie chwastów. Dnia 10 maja b. r. odbyło się zebranie rolnicze, na którym omówiono sprawę niszczenia chwastów, oraz ze względu nato, że na zebranie przybyli tylko działacze społeczni z terenu gminy w liczbie 46 osób—omówiono miejscowe sprawy rolnicze, spółdzielcze i organizacji rolniczej. Sprawy powyższe referowali—kierownik O. T. O. i K. R. p. Bogusz Szczepan, wójt i sekretarz gminy. Dyskusja żywa, świadczyła o zainteresowaniu się rolników sprawami rolniczymi.

DOMANIEWICE—Skarunki. Zemsta. W dniu 5 b. m. we wsi Skarunki gospodarz Kunikowski Antoni w wyniku zatargu na tle osobistym zranił siekierą swą szwagierkę Grzankę, oraz jej ośmioletnie dziecko. Stan dziecka beznadziejny. Ranni umieszczeni zostali w szpitalu, napastnik osadzony w więzieniu.

Kradzież. W nocy z dnia 5 na 6 nieznani sprawcy otworzywszy drzwi szkoły powszechnej, okradli sklepik uczniowski, należy podkreślić, że wypadek ten zaszedł poraz drugi. Władze muszą w to wglądać, bowiem już w Domaniewiczach jest to czwarty wypadek kradzieży—dwie u pana sekretarza gminnego i dwie w szkole. *Br. K.—S.*

DOMANIEWICE—Zebranie Zarządu Zw. Gminnego odbyło się w dniu 2/VI, omówiono i uchwalono program obchodu dnia spółdzielczości w dniu 30 czerwca b. r. *Z.*

Komunikat Domu Ludowego w Łowiczu. W celu unormowania kwestji korzystania z sal na zebrania w Domu Ludowym, prosimy jeszcze raz wszystkie instytucje o przestrzeganie przyjętego porządku, we własnym interesie.

1) Zgłaszać zapotrzebowanie należy w biurze Domu Ludowego i najlepiej na parę tygodni, a w każdym bądź razie, w terminie możliwie dłuższym. Zgłoszenie może być piśmienne, telefoniczne, lub osobiste które przyjmuje kierownik Domu Ludowego P. Kazimierowicz.

2) Instytucje przyjęte na członków Domu Ludowego z wpłaconymi pełnymi udziałami i złożoną uchwałą przystąpienia na członka—korzystają z wielkiej i małej sali bezpłatnie, za zwrotem jedynie kosztów opalu, światła i sprzątnia. Członków jednakże wszystkich obowiązuje zgłoszenie na czas zapotrzebowania.

3) Nieczłonkowie płacą dzierżawę sal według ustalonych norm, przyczem wraz z zamówieniem wplacają zadatek.

Powyższe podajemy do publicznej wiadomości, ze względu na bardzo liczne zgłoszenia na niektóre dni, przyczem niektórzy reflektanci nie zawsze zwracają uwagę na normy porządkowe, konieczne w podobnych warunkach. *Prezjdjum Domu Ludowego.*

Biblioteka Miejska, Miejska Komisja Biblioteczna, na zebraniu w dniu 1 czerwca, ustaliła nowy spis książek, które zostaną sprowadzone w tym miesiącu. Przy układaniu spisu, uwzględniono życzenia Abonentów. Oprócz nowości zamówiono także szereg ciekawych i wartościowych książek naukowych.

Wiadomości Turystyczne.

Konkurs stroju łowickiego. Ministerstwo Komunikacji przeznaczyło 250 złotych na zorganizowanie w Łowiczu konkursu za najładniejszy strój ludowy, pragnąc w ten sposób przyczynić się do zachowania go i poszanowania przez młode pokolenie, a jednocześnie zwrócić uwagę ogółu na jego piękno i ogólnonarodową wartość kulturalną. Zrealizowaniem tej jedynej i bodajże pierwszej w stosunkach polskich inicjatywy zajął się Zw. Propagandy Tur. Ziemi Łowickiej.

Konkurs odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. Uczestnicy i uczestniczki zbierają się o godz. 8-jej rano w gimnazjum męskim przy rynku Kościuszki, gdzie staną przed jury złożonym z przedstawicieli władz, świata artystycznego i znawców kultury ludowej łowickiej. Zamknięcie konkursu i wręczenie nagród, dyplomów nastąpi przed godz. 11-tą.

Nagrody za strój kobiecy: I—50 zł., II—35 zł., III—25 zł., IV—20 zł., V—15 zł.; męski: I—30 zł., II—20 zł. i III—15 zł.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich. Organizacje społeczne i pojedyncze osoby proszone są o łaskawe wcześniejsze zgłaszanie swego udziału w sekretariacie Zw. Prop. Tur. Ziemi Łowickiej na ratuszu w godz. od 10 do 14 codziennie, gdzie też można otrzymać bliższe informacje.

Splyw kajakowy. Zw. Prop. Tur. Ziemi Łowickiej, pragnąc spopularyzować Bzurę i jej dopływy, jako teren turystyki wodnej, organizuje w związku z Tygodniem Z. Ł. spływ kajakowy do Łowicza na niedzielę 23 b. m. Uczestnikami mogą być stowarzyszeni i niestowarzyszeni, po zgłoszeniu swego udziału w Komitecie spływu w Łowiczu (ratusz) najpóźniej w dn. 20 czerwca r. b. Podać należy przy tem imię i nazwisko, wiek, miejsce wyjazdu i zamieszkania, przynależność organizacyjną (stowarzyszonych).

Przybywający do Łowicza winni zameldować się u komisarza spływu na przystani L. M. i K. o godzinie 10 rano w dn. 23 czerwca.

Nagrody przyznane będą: a) za najbardziej urozmaiconą trasę podróży, b) za najdłuższą trasę, c) najmłodszemu uczestnikowi spływu.

Stowarzyszenia, którego największa liczba członków weźmie udział w imprezie, otrzyma proporzec m. Łowicza, poza tem wszyscy uczestnicy otrzymają dyplomy pamiątkowe. Ubiegający się o nagrody obowiązani są przedstawić książkę pokładową z poświadczeniem wiarogodnych osób lub instytucji, stwierdzających miejsce i daty wyjazdu oraz postojów.

Wykłady informacyjne. Zw. Prop. Tur. prowadzi ciągłą akcję uświadamiania społeczeństwa o znaczeniu ruchu turystycznego dla Łowicza. W poniedziałek odbyły się specjalne wykłady dla uczennic kl. VI i VII gtmnazjum żeńsk., we wtorek dla uczniów kl. V gim. męsk. Oprócz tego młodzież klas wspomnianych zwiedziła ważniejsze budowle zabytkowe miasta. Zajęcia prowadził p. T. Gumiński.

Kronika Młodej Wsi.

Zebranie Zarządu Pow. Zw. Mł. Wsi. W dniu 31/V odbyło się Posiedzenie Zarządu P. Z. M. W. w Łowiczu na którym omówiono plan pracy w Kolach w okresie letnim. *Z.*

Odprawa Zarządów Kół w Łowiczu. Na dzień 16 czerwca godz. 11 do Domu Ludowego zwołujemy Odprawę Zarządów Kół Młodzieży Wiej.

Uwaga bezrobotni członkowie Kół. Bezrobotni członkowie Kół Młodzieży Wiejskiej, chcący otrzymać pracę fizyczną zechcą się zgłosić w jak najkrótszym czasie do kol. Machonia. *Zarząd.*

Film z uroczystości pogrzebu ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego. W dniu 12 czerwca b. r. od godz. 10—24 w Kinie „Eos” wyświetlany będzie film z uroczystości pogrzebowych Marszałka J. Piłsudskiego. Wstęp bezpłatny. Prezesi Kół winni w tej

sprawie porozumieć się z urzędem Gminnym, celem zorganizowania środków lokomocji na przyjazd w tym dniu do Łowicza. Zbiórka ogólna wyznaczona w dn. 12/VI o godz. 8 wieczorem w Domu Ludowym.

Wycieczki. Zapisujcie się na wycieczki 15/VI do Żychlina, 22/VI do Skierniewic, 27—30 do Krakowa z postojem w Częstochowie, 3—8/VII do Gdyni statkiem. Informacji bliższych udziela kol. Machoń Z.

Ostrzeżenie. Wobec stwierdzających faktów w ostatnich chwilach krążą po wsi sprzedawcy książek absolutnie bezwartościowych dla młodzieży, nawet szkodliwych, ostrzegamy i zakazujemy nabywania książek do biblioteki Koła bez uprzedniego porozumienia się z Zarządem Powiatowym.

Z. Machoń.

Żałoba Narodowa. Podajemy jeszcze raz do wiadomości, że do dnia 26 czerwca b. r. ze względu na okres żałoby narodowej żadnych zabaw w Kolach urządzić nie wolno, pod odpowiedzialnością organizacyjną.

Z. Machoń

Ostrzeżenie. Zdarzają się wypadki, że szereg robotników stara się o pracę lub występuje z różnymi żądaniami do Władz, Urzędów i Instytucji, podszycując się pod delegację naszego Związku.

Zarząd Związku Robotników Przemysłu Budowlanego w Łowiczu komunikuje uprzejmie, że z ramienia Związku występować będą delegaci zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa, za wszystkich zaś innych robotników, podających się za delegatów Związku nie bierze odpowiedzialności.

Sekretarz

Prezes

w/z (—) Wł. Cywiński.

(—) M. Nowak.

Z. Z. Z. Piekarzy — jako oddział miejscowy w Łowiczu zorganizował się w ubiegłym tygodniu, obejmując 30 pracowników zawodu piekarskiego. W najkrótszym czasie Związek przystąpi do opracowania warunków pracy przed podpisaniem umowy zbiorowej.

Z. Z. Z. na naszym terenie rozwija się pomyślnie, dając dowód zaufania, jakim go dażą uświadomieni robotnicy. Należy oczekiwać, że niedługo zorganizuje się oddział Chemiczny, Ceramiczny, Mączny i t. d.

Walne Zebranie ZZZ. Przem. Budowl. odbyło się dn. 23 b. m., na którym omawiano działalność Związku w I kwartale 1935 r. Walne Zebranie wyraziło Zarządowi uznanie za usilną pracę i przyjęło przez aklamację sprawozdanie komisji rewizyjnej. Członkowie uchwalili również opodatkowanie się na fundusz zapomogowy w wysokości 0.40 zł. miesięcznie (członkowie pracujący), z którego to funduszu w okresie zimowym będą wydawane zapomogi rodzinom bezrobotnych, znajdujących się w najkrytyczniejszej sytuacji materialnej.

Zjazd Rzemiosła obwodu łowickiego odbył się dn. 26.V. b. r. w Łowiczu przy udziale miejscowych Władz Państwowych i samorządowych, Przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, Związku Izb i Związku Związków Rzemieślników Chrześcijan.

Zjazd rozpoczął się odczytaniem Orędzia Pana Prezydenta. Uchwalono wysłać depechy kondolencyjne na ręce Pana Premiera Sławka, P. Ministra Przemysłu i Handlu i Pana Wojewody Nakoniecznikow Klukowskiego.

Po wysłuchaniu obszernych referatów i sprawozdań, Zjazd uchwalil zmianę statutu i nazwy Zrzeszenia Rzemieślników Chrześcijan im. Jana Kilińskiego na Związek Rzemieślników Chrześcijan w Łowiczu i dokonano wyboru Władz Związku.

Na zakończenie Zjazd uchwalil rezolucję:

1. prosić Pana Prezesa Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie, o polecenie podległym sobie Naczelnikom Urzędów Skarbowych ściśle przestrze-

ganie przepisów o wymiarach podatków, jak również poddanie rewizji ostatnich wymiarów podatkowych.

2. Zwrócić się do Panów Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o spowodowanie rozporządzenia o moratorium dla rzemiosła.

3. prosić Pana Wojewodę o wydanie zarządzenia energicznego zwalczania nielegalnego rzemiosła, jak również surowego karania i zwalczania pośredników między kupcami, a chalupnikami.

Ogłoszenie.

Unieważnia się dowody lokacyjne, wydane przez Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, obecnie Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej w Łowiczu, wydane na imię małżon. Marjanny Dalek, za Nr. 8.688, Stanisława Dalka za Nr. 8.689 i na imię małż. Józefa Dalka za Nr. 8.690, zamieszkałych w Bąkowie Dolnym, pow. łowickiego. 3—2

Chcesz mieć dobrobyt?

Kup los

w znanej szczęśliwej kolekturze

Emila Balcera

w ŁOWICZU, przy ul. Rynek Kilińskiego 12.

Ciągnięcie I-ej klasy 33-ej Lot. Państw. rozpoczyna się już w dn. 19 czerwca r. b.

Z kupnem nie należy zwlekać, gdyż losów może zabraknąć, jak przy loterii poprzedniej.

Wysyła się również losy na zamówienie pocztą po uprzednim wpłaceniu należności do P. K. O. na konto czekowe Nr. 60.178.

Cena losu: $\frac{1}{4}$ losu zł. 10—, $\frac{1}{2}$ losu zł. 20—,
 $\frac{3}{4}$ losu zł. 40—. 3—2

ZAKŁAD FRYZJERSKI

M. Kędzierskiego

Rynek Kościuszki Nr. 14. 3—2

ONDULACJA WIECZNA, WODNA, ŻELAZKOWA

Unieważnia się skradzione Janowi Wójcikowi z Mystkovic w nocy z dn. 24 na 25 maja r. b. weksle z wystawienia Kazimierza Wójcika (200), Saludy Jana (1.500), Kolastry Kaczor (400), Tomka Roszewskiego (200), Katarzyny Grzyb (100), Agnieszki Kujawskiej (100), Perzyńskiego Juljana (300).

Zagubiono w dniu 5 b. m. kartę urlopową wojskową i legitymację bezrobotna na imię Kazimierza Grocholewicza oraz gotówką 12 zł. 50 gr. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie dokumentów do Redakcji.

KINO „C-O-R-S-O“

W sobotę dn. 8 godz. 8.15, w niedzielę dn. 9 godz. 7 i 9, w poniedziałek dn. 10/VI. godz. 7 i 9 i we wtorek dn. 11 godz. 8.15 wiecz. wyświetla pełną humoru komedję p. t.

„Rzymskie skandale“

W rolach głównych: EDDIE CANTOR, GLORJA STUART i DAWID MANNERS.

W niedziele i w poniedziałek o godz. 4 po poł. film dla dzieci i młodzieży szkolnej: „BESTJA MORSKA“. Ceny biletów: dla dzieci 20 gr., dla starszych wszystkie miejsca po 50 gr.

Redaguje: Komitet.

Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Olesiak.

Stali Korespondenci: Bąków—J. Łapczyński, M. Łuczyński—Bielawy, B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, W. Rembowski—Jeziorko

L. Stępnik—Kiernozja, St. Woźniak—Lyszkowice, J. Wołowicz—Nieborów, J. Rosiński—Gdynia.

Wydaje: Inż. Jan Czarnowski w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.